

Motorek

Marek Grechuta

Żyjesz i jesteś meteorem
lata całe tętni ciepła krew
rytmy wystukuje małeńki w piersiach motorek
od mózgu do ręki biegnie drucik nie nerw

Jak na mechanizm przystało
myśli masz ryte z metalu
krążą po dziwnych kółkach
nigdy nie wyjdą z tych kółek
jesteś system mechanicznie doskonały
jesteś system mechanicznie doskonały
i nagle coś się zepsuło

Oto płaczesz
po kątach trudno znaleźć przeszły tydzień
linie proste falują - zamiast kwadratów romby
w każdym głosie słyhać w całym bezwstydzie
Ostatecznego Dnia trąby

Otworzyły się oczy niebieskie
widzą razem witrynę sklepową i Sąd
przenika się nawzajem tłum - archanioły i ludzie
(Archanioły i ludzie)
chmurne morze faluje przez łąd
ulicami skroś tramwaje w poprzek
suną mgliste rydwany
(suną mgliste rydwany)
pod wieczorem różowe błyskawice choć grudzień

Otworzyły się oczy niebieskie
(otworzyły się oczy niebieskie)
widzisz siebie - marynarza w Azji
a zarazem trzyletniego, pięcioletniego chłopca
na warszawskim podwórku
(na warszawskim podwórku)
i siebie przed maturą w gimnazjum
namnożyło się tych postaci
namnożyło się tych postaci stoją ogromnym tłumem
a wszystko to ty
(a wszystko to ty)
a wszystko to ty
(a wszystko to ty)
a wszystko to ty
(a wszystko to ty)
a wszystko to ty
(a wszystko to ty)
a wszystko to ty
(a wszystko to ty)
a wszystko to ty
(a wszystko to ty)
a wszystko to ty
(a wszystko to ty)
nie możesz tego objąć szlifowanym w żelazie rozumem

Żyjesz i jesteś meteorem
lata całe tętni ciepła krew
rytmy wystukuje małeńki w piersiach motorek
od mózgu do ręki biegnie drucik nie nerw

Jak na mechanizm przystało
myśli masz ryte z metalu
krążą po dziwnych kółkach
nigdy nie wyjdą z tych kółek
jesteś system mechanicznie doskonały
jesteś system mechanicznie doskonały